

Joanna Moczydłowska

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Aktywność zawodowa człowieka w perspektywie jego rozwoju społecznego

Streszczenie

Funkcjonowanie człowieka w rolach zawodowych pracownika, współpracownika, przełożonego, pracodawcy zdeterminowane jest bardzo wieloma różnorodnymi czynnikami. Wśród nich doniosłe miejsce zajmują doświadczenia społeczne jednostki w toku jej rozwoju. Artykuł stanowi próbę analizy relacji zachodzących między rozwojem społecznym człowieka a jego aktywnością zawodową. Uwzględniono tu takie zagadnienia, jak: znaczenie środowiska społecznego, zwłaszcza rodzinnego, istotę i uwarunkowania procesu socjalizacji, adaptację społeczną, znaczenie samowychowania i tożsamości społecznej, stres psychospołeczny, rolę społecznego podtrzymywania i grupy wsparcia.

Abstract

Human's function in professional roles of an employee, a co-worker, a superior, an employer is determined by a great variety of factors. Among them social experience of an individual in a development process takes a momentous place. This article is trying to analyze relationships between human's social development and his professional activity. The significance of social life, especially family life, essence and socializing process condition, social adaptation, the significance of upbringing and social identity, psychosocial stress, the role of social support and support groups are taken into consideration.

Badania naukowe psychologów, socjologów i reprezentantów innych nauk społecznych, poparte naturalną intuicją i doświadczeniem życiowym każdego człowieka, dowodzą, że każda **jednostka jest ze swej natury istotą społeczną**. Potrzeba przynależności do grupy jest jednym z najsilniejszych i najbardziej podstawowych elementów ludzkiej osobowości. Społeczny kontekst życia jednostki oznacza jej silną więź ze środowiskiem społecznym i dotyczy to bez wyjątku wszystkich ludzi, nawet tych, którzy postrzegani są przez innych lub przez samych siebie jako skrajni indywidualiści niezależni, w swoich poglądach i działaniach. Dotyczy także jednostek określanych mianem „społeczne”.

Aktualne funkcjonowanie człowieka w rolach zawodowych — pracownika, współpracownika, przełożonego, pracodawcy — uwarunkowane jest bardzo wieloma różnorodnymi czynnikami. Wśród nich doniosłe miejsce zajmuje doświadczenie społeczne jednostki nabywane w toku jej rozwoju. Zatem, aby poznać społeczne uwarunkowania aktywności zawodowej, nie można poprzestać na analizie tego, co ma miejsce „tu i teraz”, ale trzeba odwołać się do całego procesu rozwoju człowieka — od momentu jego narodzin, a nawet, jak podkreślają psychologowie prenatalni, od momentu poczęcia. Dopiero całościowe spojrzenie na społeczny kontekst rozwoju jednostki pozwala na pełne zrozumienie jej aktualnego funkcjonowania społecznego, w tym zawodowego.

Mianem **środowiska** określa się względnie trwałe układy elementów otoczenia człowieka, ważnych dla jego życia i zachowania się [1]. Inna definicja ujmuje środowisko szerzej: jako całokształt warunków materialnych i biologicznych istotnych dla życia i rozwoju osobników danego gatunku [2]. Z uwagi na analizowane tu zagadnienia skoncentrujemy się na pojęciu **środowiska społecznego**. Przyjmujemy — za S. Niecińskim — że środowisko społeczne to „ludzie, ich zachowania i wytwory, które stanowią zespół czynników wywierających wpływ na rozwój oraz zachowanie jednostki” [3]. Najważniejsze, najsilniej oddziałujące na człowieka elementy środowiska społecznego to grupy i instytucje społeczne, systemy polityczne, ekonomiczne, prawne, religijne oraz inne. Termin „środowisko społeczne” bywa używany zamiennie z terminem „środowisko społeczno-kulturowe”. Pierwszy z nich kładzie większy akcent na stosunki międzyludzkie, drugi na wytwory środowiska społecznego, np. normy, wartości, język.

Przez pierwszych kilkanaście lat swojego życia (a bywa, że dłużej) jednostka pozostaje w pełnej zależności od swojego otoczenia. Bez rodziców lub ludzi, którzy ich zastępują, nie jest w stanie zaspokoić swoich potrzeb biologicznych i potrzeb psychicznych warunkujących prawidłowy rozwój osobowości (potrzeb tych jest bardzo wiele, ale najważniejsze to potrzeba bezpieczeństwa, miłości, bezwarunkowej akceptacji, uznania) [4].

Wraz z rozwojem jednostki sfera jej kontaktów społecznych systematycznie się rozszerza: jednostka wychodzi poza obszar rodziny, nawiązuje kontakty z grupą rówieśniczą, wchodzi w relacje z nauczycielami, współpracownikami, członkami lokalnej, regionalnej, a nawet narodowej społeczności. Z otoczenia społecznego czerpie wzorce zachowań w różnych życiowych sytuacjach, czerpie wiedzę o otaczającej rzeczywistości, poznaje normy moralne pozwalające na kształtowanie się indywidualnej hierarchii wartości, dziedziczy wypracowane przez pokolenia wartości kulturowe. Poznaje również zasady regulujące życie społeczne. Cały ten skomplikowany i długotrwały proces określany jest mianem **sojalizacji**. Właśnie w tym procesie przejmowana wartości, norm, wzorców zachowań najsilniej zaznacza się społeczny kontekst rozwoju jednostki. Rozwój to przecież z jednej strony aktualizowanie siebie, ujawnianie wrodzonych możliwości, ale także uczenie się, ciągłe poszerzanie zakresu wiedzy i umiejętności, które pozwalają lepiej poznać i zrozumieć otaczający świat oraz zachodzące w nim sytuacje. Niektórzy bada-

cze życia społecznego wręcz utożsamiają pojęcia „socjalizacja” i „rozwój” [5]. W toku socjalizacji rozwijamy się, ponieważ wchodząc w szeroko rozumiane kontakty z innymi ludźmi kształtujemy niezbędne wzorce zachowania, przyswajamy sobie doświadczenia i wiedzę społeczności, do której należymy. Jest to proces trwający przez całe życie.

Warto w tym miejscu podkreślić, że jednostka nie jest biernym przedmiotem oddziaływania czy — określając ten proces dosadniej — przedmiotem „obróbki” dokonywanej przez środowisko społeczne. W świetle najnowszej wiedzy psychologicznej nie można się zgodzić z radykalizmem behawiorystów, którzy twierdzili, iż socjalizacja sprowadza się w istocie do trenowania właściwych nawyków poprzez stosowanie zewnętrznego systemu nagród i kar, jest procesem „transmisji kultury”, którą prowadzi społeczeństwo wobec swoich członków. Naszym zdaniem jednostka jest aktywnym uczestnikiem procesu socjalizacji, bo odbywa się on poprzez **interakcje społeczne**, a istotą interakcji jest wzajemność oddziaływań [6]. Oznacza to, że nie tylko reprezentanci danej społeczności oddziałują na jednostkę od pierwszych chwil jej istnienia, ale także ona wywiera wpływ na członków swojego otoczenia i społeczność jako całość. Jest to zdecydowanie proces dwustronny, a nawet wielostronny, jeśli obejmuje wielu uczestników. Człowiek przez swoje zachowanie, a nawet przez samą tylko obecność, wpływa na zachowanie innych ludzi. Na przykład zachowanie przełożonego wpływa na postawy jego podwładnych, na poziom ich motywacji do pracy, ale również zachowania podwładnych w istotnym stopniu wpływają na zachowania przełożonego, na modyfikowanie jego oczekiwań, formułowanie celów, wybór metod działania. Człowiek jest w procesie rozwoju aktywny także dlatego, że to od jego aktu woli zależy, czy otwiera się na informacje płynące ze świata zewnętrznego, w tym społecznego, czy też nie. Jest także zdolny do analizy informacji, do krytycznej oceny norm, wartości, zachowań innych ludzi, do głębokiej refleksji nad różnorodną i bogatą gamą bodźców dostarczanych mu przez środowisko społeczne [7]. Dzięki swojemu wyposażeniu genetycznemu, własnej aktywności, sprawności intelektualnej i poznawczej człowiek nie jest biernym przedmiotem oddziaływań społecznych. Wymienione czynniki wpływają na to, które informacje z zewnątrz są przez jednostkę odbierane i jak są interpretowane. Dlatego, jak słusznie zauważa W. Domachowski, w procesie socjalizacji nie mamy do czynienia z człowiekiem ograniczanym, ale „stawającym się” [8].

Analiza istoty procesu socjalizacji wymaga od badaczy postawienia jeszcze jednego pytania: Czy jednostka jest z natury zła i społeczeństwo musi prowadzić z nią ciągłą walkę, której efektem jest uspołecznienie, czy też może jednostka ludzka jest z natury dobra i proces socjalizacji jest względnie łatwym, naturalnym procesem rozwojowym? W pierwszym podejściu, bliskim różnym nurtom psychoanalizy, **so-cjalizacja traktowana jest jako ciągła walka**, w której nie ma miejsca na kompromis. Może ona zakończyć się zwycięstwem społeczeństwa: jednostka została uspołeczniona, a „z natury złe” właściwości jednostki nie zostały zrealizowane.

Może też zakończyć się zwycięstwem właściwości indywidualnych, niezgodnych z regułami współżycia społecznego. W tej walce zawsze musi być wygrany i przegrany.

Krańcowo odmienne poglądy prezentuje koncepcja humanistyczna człowieka, która zakłada, że jednostka jest z natury dobra. Wrodzone tendencje rozwojowe jednostki powodują, że **w naturalny sposób, harmonijnie włącza się ona w życie społeczne**. Nie ma potrzeby toczenia walki o swoją indywidualność, ponieważ społeczeństwo nie powinno ograniczać jej naturalnych skłonności rozwojowych. Jeśli występują takie ograniczenia, rozwój „dobra” w człowieku zostaje zahamowany, przejawia on skłonności i zachowania patologiczne, co jest przegraną i samej jednostki, jak i społeczeństwa, w którym żyje [9].

Próba pogodzenia wymienionych powyżej radykalnych teorii ujmowania socjalizacji opiera się na przekonaniu, że **kultura i osobowość reprezentują jednakowe siły**, stąd dochodzi do wzajemnych interakcji, procesu wzajemnego oddziaływania na siebie jednostek i społeczeństwa. Jego efektem są obopólne przekształcenia: dopasowywanie się jednostki do społeczeństwa, ale również takie jego przekształcanie, by człowiek mógł pełniej realizować swoje indywidualne potrzeby i oczekiwania [10]. Opisujący problem można także ujmować posługując się pojęciem **adaptacji społecznej**. Oznacza ono, że rodzaj i poziom wewnętrznych reakcji oraz zewnętrznych zachowań człowieka odpowiada wymogom środowiska, w którym przebywa on przez dłuższy czas. Tak rozumiana adaptacja nie oznacza ani triumfu jednostki, ani też całkowitego podporządkowania jej społeczeństwu. Oznacza natomiast, że człowiek dąży do uzyskania możliwego do zaakceptowania przez niego kompromisu ze środowiskiem społecznym. Jeżeli w środowisku zachodzi istotna zmiana, polegająca na tym, że podnosi ono poziom swoich wymagań, żąda od jednostki intensyfikacji określonego typu reakcji wewnętrznych czy zewnętrznych zachowań, dochodzi do zagrożenia równowagi adaptacyjnej. W tym kontekście wzrost wymagań środowiska powoduje u jednostki wzrost napięcia, określanymi mianem **stresu psychospołecznego** [11]. Stres jest tu rozumiany jako zaburzenie równowagi między wymaganiami środowiska a dostępnymi człowiekowi środkami i możliwościami potrzebnymi do poradzenia sobie z tymi wymogami, których przezwyciężenie pociąga za sobą koszty destrukcyjne dla jednostki [12].

Pierwszą i najważniejszą grupą społeczną mającą wpływ na rozwój jednostki jest jej **rodzina**. Jest to najbardziej naturalne środowisko rozwoju, niemożliwe do zastąpienia nawet przez najlepiej zorganizowane wychowanie instytucjonalne w jakiegokolwiek placówce opiekuńczo-wychowawczej, jak np. dom dziecka czy ośrodek wychowawczy. W świetle aktualnego stanu wiedzy psychologicznej brzmi to jak oczywisty truizm, ale warto raz jeszcze podkreślić, że to rodzice lub osoby pełniące ich role są pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami życia. Rodzina kształtuje najbardziej podstawowe nawyki i sposoby zachowań, dostarcza sytuacji wyzwalających emocje i uczy je wyrażać, tworząc płaszczyznę rozwoju inteligencji

emocjonalnej. To środowisko rodzinne odpowiedzialne jest za stymulowanie rozwoju potrzeb poznawczych, zainteresowań, rozbudzanie i zaspokajanie naturalnej ciekawości świata. Członkowie rodziny są pierwszymi osobami, z którymi wchodzimy w relacje społeczne, i od jakości tych związków, trwałości i głębokości więzi z najbliższymi zależy to, czy jako dorośli będziemy umieli nawiązywać głębokie, szczerze przyjaźnie, odczuwać miłość, komunikować się z otoczeniem. Rodzina powinna stanowić również źródło wiedzy o tym, jak radzić sobie z trudnościami, niepowodzeniami, stresem, frustracją. Sygnały werbalne i niewerbalne, które otrzymujemy od najbliższych, stanowią fundament budowania wiedzy o samym sobie, obrazu samego siebie, samooceny. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że nie ma takiego obszaru życia człowieka, który pozostawałby wolny od wpływu rodziny. Jakość życia emocjonalnego, społecznego, rozwój sfery poznawczej i moralnej człowieka pozostają w bardzo ścisłym związku z jego doświadczeniami z okresu dzieciństwa i dojrzewania. Potencjał genetyczny, z którym jednostka przychodzi na świat, może rozwijać się tylko w sprzyjających warunkach, stworzonych przez psychologicznie zdrowe środowisko rodzinne. Może ono wspaniale „wypoasażyć” człowieka w wiedzę, umiejętności i wartości procentujące przez całe życie lub stanowić źródło różnorodnych problemów osobistych, z którymi będzie musiał on sobie radzić przez całe życie. Nie jest przecież tak, że każda rodzina stanowi środowisko przyjazne, wspierające rozwój dziecka. Coraz częściej mówi się o kryzysie rodziny, w której nie ma pozytywnych wzorców zachowań, nie ma bliskości, bezwarunkowej miłości i akceptacji. Patologia więzi międzyludzkich w rodzinach znajduje swoje odzwierciedlenie w rosnącej liczbie zachowań patologicznych w kolejnych pokoleniach, w słabości i niedojrzałości psychicznej, licznych problemach psychosomatycznych, uzależnieniach, nerwicach [13].

Ktoś mógłby podać w wątpliwość zasadność analizowania zagadnień związanych z oddziaływaniem rodziny na jednostkę w publikacji adresowanej do menedżerów i studentów kierunków biznesowych. Podkreślenie znaczenia rodziny w rozwoju człowieka ma jednak głęboki sens, gdy chce się poznać **społeczny kontekst zachowań jednostki w różnorodnych sytuacjach zawodowych**. Optymalne zarządzanie potencjałem ludzkim wymaga znajomości szerokiego wachlarza warunków aktywności w środowisku pracy. Dotyczy to wszystkich bez wyjątku – tak zarządzających, jak będących podmiotem zarządzania. Można mnożyć przykłady potwierdzające słuszność tej tezy. Relacje z rodziną, zwłaszcza z rodzicami, są tak istotne, że rzutują na specyfikę wszystkich późniejszych kontaktów międzyludzkich. Jeśli na przykład rodzice warunkowali okazywanie miłości ponadprzeciętnymi osiągnięciami dziecka w szkole, w życiu dorosłym człowiek taki będzie podświadomie dążył do wybitnych osiągnięć. Często, kosztem czasu przeznaczanego na życie rodzinne i odpoczynek, będzie pracował ponad siły, by zasłużyć na pochwały i wyrazy uznania ze strony swojego przełożonego, dokładnie tak samo, jak w dzieciństwie pracował na pochwały i uznanie ze strony rodziców. Relacje

między dziećmi i osobami znaczącymi przenoszone są w życiu dorosłym, często nieświadomie, na kontakty interpersonalne w miejscu pracy. Dotyczy to zwłaszcza relacji między pracownikiem i jego przełożonym. Pracownik podświadomie buduje swoje relacje z przełożonym na wzór tych, które występowały w jego domu rodzinnym w okresie dzieciństwa. „Nadgorliwością”, nadmiernym zaangażowaniem w realizację zadań zawodowych stara się zwrócić na siebie uwagę, „zapracować” na uznanie, zaspokoić potrzebę akceptacji takimi samymi zachowaniami, jak w okresie dzieciństwa. Jest to jeden z ważnych czynników leżących u podstaw uzależnienia od pracy [14].

Inny przykład: jeśli w okresie dzieciństwa człowiek doświadczał ze strony najbliższych agresji, surowych, upokarzających kar, może w życiu dorosłym zachowywać się podobnie wobec swoich współpracowników, zwłaszcza podwładnych.

Nieuzasadnionym uproszczeniem byłoby twierdzenie, że doświadczenia wczesnodziecięce całkowicie determinują całe życie człowieka. Nie ma jednak wątpliwości, iż ich wpływ na rozwój osobowości jest ogromny. Mimo to warto pamiętać, że rozwój jednostki ludzkiej trwa przez całe jej życie. Choć najintensywniej przebiega w okresie dzieciństwa i dorastania, trwa również w wieku średnim i starszym. Wpływ społeczeństwa na rozwój jednostki widoczny jest najbardziej we wcześniejszych jego etapach. Nie oznacza to jednak, że nie występuje u ludzi dorosłych. Dorosli także podlegają wpływom wychowawczym, edukacyjnym, terapeutycznym, motywacyjnym, jednak w tym okresie życia najbardziej pożądana jest, typowa dla jednostek dojrzałych psychicznie, **interioryzacja tego procesu**: jednostka sama stawia przed sobą określone cele, zmierza do przekształcania swojej osobowości w pożądanym kierunku. Psychologowie określają ten pożądaný stan mianem **samo-wychowania** [15].

Istotnym elementem rozwoju każdego człowieka jest budowanie spójnego obrazu siebie. Środowisko społeczne jednostki stanowi bardzo ważny element budowania jej tożsamości, poczucia własnej wartości, obrazu własnego „ja”. W poszukiwaniu własnej tożsamości oraz poczucia własnej wartości człowiek nieustannie porównuje swoje osiągnięcia, zdolności, predyspozycje z osiągnięciami, uzdolnieniami i cechami innych ludzi. Dokonywanie tych porównań nie jest dla jednostki procesem łatwym: z jednej strony pojawia się tendencja, by naśladować innych, bo to jest źródłem poczucia bezpieczeństwa i daje prawo oczekiwania wsparcia społecznego. Z drugiej strony równie naturalną tendencją jest poszukiwanie własnej odrębności, indywidualności, oryginalności, a więc koncentrowanie się na tych elementach, które daną jednostkę wyróżniają. Jak pisze J. Grzelak: „Kompromis między tymi tendencjami znajduje się przez definiowanie „ja” na subiektywnie ważnych wymiarach jako podobnego do innych, ale... trochę od nich lepszego, tzn. takie definiowanie, które ukazuje umiarkowaną wyższość „ja” nad innymi” [16]. Budowany w ten sposób obraz samego siebie jest ciągle weryfikowany poprzez obserwację innych ludzi, ich reakcji, porównywanie tych reakcji z własnymi za-

chowaniami. Należy podkreślić, że budowanie wizerunku samego siebie odbywa się nie tylko przez odróżnianie się od innych, ale także przez podkreślanie podobieństw. Jednostka często doświadcza silnie rozwiniętej **tożsamości społecznej** – określa siebie w kategoriach przynależności do określonej grupy społecznej, najczęściej narodowej, zawodowej lub religijnej. Włącza kategorię „ja” w kategorię „my” (Polacy, katolicy, handlowcy, biznesmeni). **Tożsamość osobista** oparta na różnicowaniu „ja” od innych przeplata się z tożsamością społeczną, definiowaniem siebie przez podobieństwo do innych członków grupy społecznej [17].

Mówiąc o społecznym kontekście rozwoju człowieka, należy także zaznaczyć, że środowisko społeczne, a przynajmniej jego część, stanowi dla jednostki ważną grupę wsparcia. W literaturze psychologicznej można spotkać pojęcie **społecznego podtrzymywania**. Oznacza ono, że z całej sieci powiązań społecznych jednostki wyodrębnia się taki podzespół osób, który zaspokaja jej podstawowe, emocjonalno-społeczne i instrumentalne potrzeby [18]. Grupa wsparcia stymuluje i wspiera rozwój, stanowi źródło oparcia w sytuacjach kryzysowych, pomaga przezwyciężyć problemy osobiste. Spełnia te funkcje dzięki bezwarunkowej akceptacji jednostki, choć nie jest to równoznaczne z akceptacją wszystkich jej zachowań. Dostarcza poczucia bezpieczeństwa i pozytywnych wzmocnień, dających siłę do pokonywania trudności. Najczęściej w roli grupy wsparcia występuje rodzina, małżeństwo, ale może ją spełnić także grupa rówieśnicza, przyjaciele, współpracownicy, grupa terapeutyczna.

LITERATURA

- [1] T. Tomaszewski, *Człowiek i otoczenie* (w:) T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*, PWN, Warszawa 1978, s. 13.
- [2] W. Szewczuk (red.), *Słownik psychologiczny*, Wiedza Powszechna, Wydanie 2, Warszawa 1985, s. 308.
- [3] Tamże, s. 291.
- [4] Szerzej: Por. K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, PWN, Warszawa 1993; S. Siek, *Struktura osobowości*, ATK, Warszawa 1986.
- [5] Por. W. Domachowski, *Przewodnik po psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 16.
- [6] Por. S. Mika, *Psychologia społeczna dla nauczycieli*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, s. 15-20.
- [7] Por. B. Jakubowska, J. Jakubowski, A. Łypacewicz, H. Rylke (red.), *Ja i inni*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987, s. 116-118.
- [8] W. Domachowski, *Przewodnik po...*, op. cit., s. 16.
- [9] Por. J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, PIW, Warszawa 1998.
- [10] Por. W. Domachowski, *Przewodnik po...*, op. cit., s. 18.
- [11] A. Titkow, *Stres i życie społeczne. Polskie doświadczenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993, s. 87-88.
- [12] Tamże, s. 119.
- [13] Szerzej na ten temat: J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986; L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, TN KUL, Lublin 1994.
- [14] Por. J. Moczydłowska, *Uzależnienie od pracy*, „Problemy Alkoholizmu” 2000, nr 2, s. VI-VII.
- [15] Por. M. Przetacznikowa, *Wychowanie a regulacja stosunków człowieka ze światem zewnętrznym*, (w:) M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza - część druga*, PWN, Warszawa 1986, s. 323.

- [16] J. Grzelak, „*Homo oeconomicus*” uspołeczniony? Motywacyjne i poznawcze uwarunkowania działania w interesie społecznym, „*Studia Psychologiczne*” 1988, nr 1-2 (XXVI), s. 22.
- [17] Por. M. Jarymowicz, *Spostrzeżanie samego siebie: porównywanie „ja”- „inni”*; (w:) M. Lewicka (red.), *Psychologia spostrzeżenia społecznego*, Warszawa 1985.
- [18] A. Titkow, *Stres i życie społeczne...*, op. cit., s. 303.

SPIS LITERATURY

- Domachowski W., *Przewodnik po psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, TN KUL, Lublin 1994.
- Grzelak J., „*Homo oeconomicus*” uspołeczniony? Motywacyjne i poznawcze uwarunkowania działania w interesie społecznym, „*Studia Psychologiczne*” 1988, nr 1-2 (XXVI).
- Jakubowska B., Jakubowski J., Łypacewicz A., Rylke H.(red.), *Ja i inni*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.
- Jarymowicz M., *Spostrzeżanie samego siebie: porównanie „ja”- „inni”*; (w:) Lewicka M. (red.), *Psychologia spostrzeżenia społecznego*, Warszawa 1985.
- Kozielecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, PIW, Warszawa 1998.
- Mika S., *Psychologia społeczna dla nauczycieli*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.
- Moczyłowska J., *Uzależnienie od pracy*, „*Problemy Alkoholizmu*” 2000, nr 2.
- Obuchowski K., *Psychologia dążeń ludzkich*, PWN, Warszawa 1993.
- Przetacznikowa M., *Wychowanie a regulacja stosunków człowieka ze światem zewnętrznym*; (w:) Przetacznikowa M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza - część druga*, PWN, Warszawa 1986.
- Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986.
- Siek S., *Struktura osobowości*, ATK, Warszawa 1986.
- Szewczuk W. (red.), *Słownik psychologiczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.
- Titkow A., *Stres i życie społeczne. Polskie doświadczenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993.
- Tomaszewski T., *Człowiek i otoczenie*, (w:) Tomaszewski T. (red.), *Psychologia*, PWN, Warszawa 1978.